

JÓZEF KOT

ur. 1920; Kąkolewnica



Miejsce i czas wydarzeń	Międzyrzec Podlaski, okres powojenny
Słowa kluczowe	Międzyrzec Podlaski, okres powojenny, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie

Stosunek Polaków do zagłady Żydów

Ludzie różnie się zachowywali. Jeden współczuł, jeden cieszył się, że dobrze się stało. Ciężko określić, których było więcej; byli tacy i tacy. Przeważnie to starzy ludzie współczuli, a młodzi się cieszyli. Młodzież była zdania, że dobrze Hitler zrobił.

Przed wojną Żydzi wszystko opanowali, a później już my mogliśmy panować nad tym wszystkim. Rzemiosło, nie rzemiosło, wszystko. Mieliśmy domy – wcześniej to wszystko było opanowane przez Żydów. Dlatego się cieszyli, że dla młodzieży się zrobił raj; starzy współczuli tym Żydom, a młodzi po 30-40 lat, niekoniecznie. Miałem 20 lat i byłem w grupie, która się cieszyła. Później sobie warsztat otworzyłem, a tak bym za Niemca otworzył? Nie otworzyłbym. Ani za Niemca, ani za Żyda.

Na przykład Duk miał pieniądze i przed wojną, ale wszystkie domy kupił już od tych Żydów, co powracali z obozów i sprzedawali. Wcześniej z Żydami handlował, i złotem handlował, i wszystkim, tak że miał pieniądze.

Inna rzecz, że tak okrutnie Hitler z Żydami postąpił. Cieszyliśmy się, że ich już nie było, że jest wolność, a nie z tego, przez co musieli przejść.

Data i miejsce nagrania	2009-07-16, Międzyrzec Podlaski
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"